

Resort finansów pracuje nad nowym systemem dochodów i wydatków jednostek samorządu terytorialnego. Nie jest to wiadomość z ostatniej chwili, wiadomo o tym co najmniej od kilku miesięcy. Ale póki co wiadomo były jedynie, że trwają prace koncepcyjne specjalistów ministerstwa i zaproszonych ekspertów Banku Światowego. Nowe informacje na ten temat przedstawił wiceminister Tomasz Robaczyński na posiedzeniu sejmowej komisji samorządu terytorialnego 8 listopada.

Jak uwzględnić koszty, czyli koncepcja mieszkańca referencyjnego

Minister Robaczyński poinformował, że do prac koncepcyjnych przyjęto generalne założenie powiązania struktury systemu finansowania JST z potrzebami wydatkowymi konkretnego samorządu. Chodzi o skonstruowanie takiego algorytmu, który ujmowałby rzeczywiste wydatki jednostki samorządu terytorialnego w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jak wyjaśnił wiceminister finansów, za punkt wyjścia do analiz przyjęto wydatki bieżące, abstrahując od potrzeb majątkowych, ponieważ są one różne w poszczególnych jednostkach. Do analiz przyjęto średnią z trzech ostatnich lat z sektorów, w których samorządy ponoszą największe wydatki. Następnie eksperci wybrali obiektywne, mierzalne wskaźniki skorelowane z tymi wydatkami (np. liczbę osób w wieku ponad 65 lat). I tak powstała koncepcja nosząca roboczą nazwę "mieszkańca referencyjnego".

Z tej wstępnej prezentacji można było odnieść wrażenie, że przyjęta koncepcja odpowiada zgłaszanemu od lat przez środowisko samorządowe postulatowi uzależnienia systemu finansowania z jednej strony od określonych standardów realizacji poszczególnych usług publicznych, a z drugiej od realnie ponoszonych przez samorządy kosztów wykonywanych zadań publicznych. Po części wiceminister rozwiał te wrażenia wyjaśniając, że określenie standaryzacji wykonywania usług publicznych jest bardzo trudne ze względu na zróżnicowanie terytorialne kraju.

Kiedy finał prac?

Pytany o termin zakończenia prac koncepcyjnych, przedstawiciel resortu finansów poinformował, że zmierzają one ku końcowi i niebawem ich efekt zostanie przedstawiony stronie samorządowej do konsultacji. Przy czym doprecyzował, że jako pierwszy przedstawiony zostanie nowy podsystem korekcyjno-wyrównawczy, ponieważ do tego rząd został zobligowany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Zmiany zasadnicze zostaną zaproponowane w kolejnym etapie.

Co z VAT?

Jednym z elementów dyskusji na posiedzeniu komisji była sprawa umożliwienia jednostkom samorządu terytorialnego otrzymywania części wpływów budżetu państwa z podatku od towarów i usług. Zdaniem wiceministra Robaczyńskiego, z analiz resortu finansów wynika, że nie jest uzasadniona opinia środowiska samorządowego, że jakoby wpływy z podatku VAT są bardziej stabilne od wpływów z podatku CIT. W opinii ministerstwa najbardziej stabilny jest podatek od osób fizycznych. Natomiast oba pozostałe podatki są podatne na zmiany koniunktury. Do tego VAT trudno przypisać do danego miejsca, tj. trudno wykazać, że powstał w danej gminie czy powiecie, czyli że wielkość jego wpływów jest skorelowana z prorozwojowymi działaniami samorządu. Zatem jego przekazywanie z budżetu państwa do samorządów miałoby charakter subwencji, tj. centralnie z poziomu rządu rozdysponowanych funduszy. Te trudności wskazują, że decyzja, czy i jak umożliwić samorządom korzystanie z podatku od towarów i usług wymaga dalszego namysłu. W Unii Europejskiej tylko pięć krajów na to się zdecydowało. Wiceminister za bardziej prawdopodobne uznał prace nad taką konstrukcją PIT i CIT, by

Zmiana systemu finansów JST coraz bliżej?

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: sobota, 10, listopad 2018 16:10

Jarosław Komża

Odsłony: 1078

jak najlepiej odpowiadała ona potrzebom JST.